№ 3. Sobota 4. Stycznia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Czerniawa* w obwodzie przemyskim zapewniła na uposażenie szkoły trywialnej u siebie następujące ofiary:

1) Obowiązała się płacić na utrzymanie nauczyciela rocznie 200 zł. w. a.; 2) na opał szkoły kupować rocznie z własnych funduszów i rąbać 4 sągów drzewa; a 3) istniejący budynek szkolny utrzymywać w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne i pełnić bezpłatnie potrzebną usługę przy szkole.

Udowodnioną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskiem podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Telegramy.

Raguza, 1. stycznia. Wczoraj wyruszyło 300 powstańców pod dowództwem Jolego, brata Łuki Vukałovicha, na Popovo.

Berlin, 2. stycznia. Prezydent policyi Zedlitz usunięty został z dniem 1. stycznia do dyspozycyi.

Paryż, 1. stycznia. Przy dzisiejszej recepcyi w Tuileryach odpowiedział Cesarz ciału prawodawczemu:

„Dziękuję Panom za wasze życzenia. Rok zeszły odznaczył się wypadkami, które wstrząsły kilka państw, i wielką żałobą w familiach panujących.“ — Potem wyrażił Cesarz życzenie, by rok nowy był pomyślniejszym dla dobra ludów i familii panujących.

Turyn, 31. grudnia. *Opinione* donosi, że Ricasoli postanowił już nieszukać kolegi na ministerstwo spraw wewnętrznych, i że gabinet teraźniejszy pozostanie bez odmiany.

Berna, 31. grudnia. Rząd francuski odpowiedział radzie związkowej, że ze swego stanowiska do naruszenia granicy Dappenthal przyznać się, a tem samem zadośćuczynienia dać nie może.

Poseł austryacki udzielił radzie związkowej notę do gabinetu washingtońskiego, która radzi wydać jeńców.

Petersburg, 31. grudnia. Jenerał Potapow, naczelny policmajster w Moskwie, mianowany jest szefem 3. sekcyi gabinetu cesarskiego w miejscu uwolnionego z odszczególnieniem od służby Jenerała Szuwałowa.

Nowy Jork, 20. grudnia. Od nadejścia „Europy“ z wiadomościami angielskiemi zdaje się już opinia publiczna nie bardzo sprzeciwiać wydaniu komisarzy Stanów południowych. Utwierdza się mniemanie, że rząd unii nie będzie dla tej sprawy prowadzić wojny i przyjmie żądania Anglii, jeśli nie będą przesadzone. Na ostatniej recepcyi u Lincolna nie byli posłowie Anglii, Prus i Francyi. Izba reprezentantów nie przyjęła rezolucyi, która ją obowiązuje popierać postępowanie Wilkesa. Postanowiła przesłać ją najprzód komitetowi spraw zagranicznych. Kanclerz skarbu Chase oświadczył na mityngu bankierów, że nieporozumienie z Anglią da się bez wątpienia spokojnie załatwić, i że działania unii przeciw Stanom południowym odniosą w styczniu stanowczy skutek. Depesze lorda Lyonsa nie są jeszcze urzędownie doręczone rządowi unii. Wielki pożar w Charlestonie potwierdza się.

Przegląd polityczny.

Lwów, 3. stycznia. Dzienniki wiedeńskie z dnia wczorajszego nie przynoszą nic nowego z dziennej polityki wewnętrznej państwa.

Według depeszy telegraficznej z Paryża umieszczonej w dzisiejszych dziennikach miał Cesarz Napoleon w dzień Nowego Roku podczas przyjęcia w Tuileryach odpowiedzieć ciału dyplomatycznemu: „Dziękuję Panom za wyrażone życzenia. Rok upłyniony odznaczył się wypadkami, które zachwiały kilkoma państwami, odznaczył się także wielką żałobą w domach panujących.“ Potem wyraził Cesarz życzenie, azeby Nowy Rok był pomyślniejszy dla dobra ludów i dla domów panujących. — Przemowa noworoczna Cesarza Napoleona, jeżeli depesza jest wiarygodną, nieodnosi się do żadnej z bieżących kwestyi europejskich, niedaje więc żadnego powodu do domysłów politycznych. Według drugiej depeszy umieszczonej w dzisiejszych dziennikach miał rząd francuski radzie szwajcarskiej odpowiedzieć, że z swojego stanowiska nie może uznać naruszenia terytoryalnego w dolinie Dappes, a przeto i żadnego zadośćuczynienia dać nie może. Artykuł Laguerronniera umieszczony w dzienniku *Patrie*, o którym wspomnieliśmy w wczorajszym „Przeglądzie“ a którego treść podajemy dziś pod rubryką „Francya,“ wywołał notę upominającą w *Monitorze*. *Patrie* z dnia 30. grudnia umieszcza znowu artykuł podpisany przez pana Laucières zawierający usprawiedliwienie w obec noty *Monitora*. *Journal de Rennes* otrzymał w tych dniach formalne ostrzeżenie. Dziennikarstwo francuskie pod surową, jak widać, stoi kontrolą. Dług Hiszpanii na rzecz Francyi datujący się od wojny w r. 1823 ma być ostatecznie zregulowany. Przy regulacyi tego długu rząd francuski z wielką postępuje wyrozumiałością.

Z Włoch umieszczają dzisiejsze dzienniki wiadomość telegraficzną, że Riccasoli odstąpił od zamiaru pomnożenia liczby ministrów, że przeto nie zajdzie żadna zmiana w gabinecie turyńskim. Rząd turyński wyprawia ciągle posiłki wojskowe do Neapolu. Przed sądem karnym w Forli toczy się proces, którego szczegóły umieszczone poniżej rzucają charakterystyczne światło na stosunki wewnętrzne Włoch. Okręta amerykańskie opuszczają porty włoskie w obawie wojny między Anglią a Ameryką.

Miasta hanzeatyckie zawarły traktat handlowy z Siamem. Jestto dowód świetnego rozwoju stosunków handlowych rzeszy niemieckiej.

Neue Pr. Ztg. donosi, że rząd pruski oświadczył przez pełnomocnika swojego w Washingtonie, że postępowaniem kapitana Wilkes z okrętem angielskim „Trent“ nadwerężone zostały prawa neutralności na morzu; nota pruska ma oraz zawierać radę, ażeby rząd Unii zadość uczynił żądaniom Anglii. — Poseł pruski przy dworze w Petersburgu p. Bismark-Schönhausen przybywa do Berlina. Słychać, że przeznaczony jest na posła do Paryża.

Przemowę księcia Couzy przy otwarciu izb w Jasach podajemy poniżej w właściwej rubryce. Z Bukaresztu donoszą, że dnia 22. grudnia odczytana została w izbie prawodawczej proklamacya księcia do Romunów ogłaszająca połączenie obydwóch Księstw Naddunajskich. Po odczytaniu proklamacyi i reskryptu książęcego, zwołującego izby na 24go stycznia do Bukaresztu, izba zawotowała jednogłośnie adres dziękczynny.

Jego Mość Cesarz rosyjski przeznaczył znaczny datek pieniężny na wsparcie podupadłych rzemieślników i wyrobników w Warszawie.

Ostatnie wiadomości z Petersburga donoszą, że oberpolicmajster w Moskwie jenerał Potapów mianowany został na miejsce dymisyonowanego z odznaczeniem jenerała Szuwałowa szefem trzeciej sekcyi gabinetu cesarskiego. O aresztowaniach w Petersburgu podajemy bliższe szczegóły pod rubryką „Rosya.“ Na Kaukazie panowanie Rosyi według ostatnich wiadomości zupełnie jest ustalone.

Nieporozumienie między stronnictwem rosyjskiem a francuskiem w Czernogórze coraz jawniej występuje.

W Indyach wschodnich zaprowadza rząd angielski ważną reformę w stosunkach posiadania ziemskiego. Ziemia w owych krajach była dotychczas własnością korony, posiadacze gruntów byli niejako ich dziedzicznymi dzierżawcami. Reforma teraźniejsza dąży do uwłaszczenia posiadaczy.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 2. grudnia. *Gazeta wiedeńska* pisze: Jak nam donoszą telegrafem z Wenecyi, odjechał Jego Mość Cesarz dziś zrana o godzinie 8. ztamtąd z dworem swoim do Werony.

Anglia.

(Niespokojność Sikhów w Indyach.) Powstaje obawa czy pomiędzy Sikhami w Indyach wschodnich nie wybuchną nowe niespokojności. Z Bombaju Kurrachee i Neemuch miały trzy baterye odpłynąć do Anglii, ale zatrzymał je nagły telegram z Bengalu.

(Opieka familiom wojskowych.) W roku 1857 rząd przyjął na siebie opiekę nad żonami i dziećmi żołnierzy, których wysłano do Indyi, wątpić też nie można, że podobnie zatrudni się rodzinami prostych żołnierzy i podoficerów inżynieryi królewskiej, którzy musieli udać się do Kanady.

Francya.

Paryż, 30. grudnia. (Kwestya konstytucyjna.) Od kilku dni oczekiwano w Paryżu artykułu pana La Guerronniéra o kwestyi konstytucyjnej. Jakoż istotnie ukazał się we wczorajszej *Patrie* artykuł zapewne jego pióra pod napisem „Konstytucyjne Cesarstwo“ *(L'empire constitutionnel)*, w którem powiada *Patrie* na samym wstępie, że konstytucya istnieje w prawdzie w cesarskiej Francyi z mocy prawa, ale że aż do wydania dekretu z 24. listopada był udział zgromadzenia prawodawczego i kraju w sprawach publicznych więcej teoretyczny niż rzeczywisty. Senat pozbawiony wszelkiej komunikacyi z opinią publiczną, zmarnował w swojem odosobnieniu całą swoją władzę konstytucyjną i najważniejsze swe prerogatywy, mianowicie prawo petycyi, tę najszanowniejszą może tarczę inicyatywy kraju. Ciało prawodawcze, ograniczone na specyalne dyskusye, nie może ani przedsiębrać ulepszających zmian

w ustawach, ani też w ogóle objawiać swojej opinii politycznej, a ta niedostateczność jego władzy była mu tem dotkliwszą, iż wyszła z powszechnego prawa głosowania. Słowem wszechmocność Monarchy, skupiając w sobie życie całego ludu, wysysała niejako wszystkie organiczne siły rządu. Co do wojny i pokoju był Cesarz więcej jeszcze niż absolutnym władcą, był zgoła najwyższym rozjemcą. Ażeby tedy wierzono zarówno w cesarstwo jak i w Cesarza, wydany został pamiętny dekret z 24. listopada, który jednakże ani utworzył konstytucyi ani nie zmienił, lecz tylko nanowo ją ożywił. I przedtem były wprawdzie: senat, ciało prawodawcze, rada państwa, ministeryum i prasa; ale konstytucyjna zasada cesarstwa była poniekąd nieczynną; wolność cesarska podobna była zaczarowanemu zamkowi, gdzie wprawdzie wszystko żyło ale spało, tylko trwał ten sen nie sto lecz dziesięć lat.

W dalszym toku zastanawia się artykuł nad tem, czy zmieniona w ten sposób konstytucya podaje warunki wolnego rządu, i odpowiada na to pytanie stanowczem potwierdzeniem. Ale z większą jeszcze śmiałością roztrząsa drugie nierównie ważniejsze w tej chwili pytanie, czy po dekrecie z 24. listopada i przyjętej właśnie uchwale senatu nie potrzebuje już konstytucya żadnego dodatku, i czy wyrzeczono już ostatnie słowo reformy konstytucyjnej? Idzie jeszcze o to, by wszystkim żywiołom władzy zapewnić zupełną wolność i powagę, a przytem nie osłabiać tronu ani też nad miarę powiększać władzy izb. Otóż to zadanie nie jest jeszcze w zupełności rozwiązane. Potrzeba szukać ciągle jeszcze pośrednich punktów między władzą szefa państwa a kontrolą izb. A chociażby tą drogą zbliżano się coraz więcej do systemu reprezentacyjnego, nie byłaby to jeszcze bynajmniej zasada z roku 1830. Ministrowie są teraz ajentami korony, nie zaś narzędziem większości, ale przezto nie stają po nad opinią publiczną, która objawia się w izbie. Cesarz nieochroni ich wysoką swą odpowiedzialnością od słusznej nagany, chociaż dlatego nie potrzeba wpisywać do konstytucyi tego osobnego rodzaju odpowiedzialności. Równie ważną jak trudną kwestyą w przeprowadzeniu konstytucyi jest prasa. Żadna z wydanych od 60 lat ustaw prawnych nie odpowiada dokładnie swemu przeznaczeniu, i cesarstwo będzie musiało prędzej lub później zająć się gorliwie tą sprawą. Władza ministeryalna nad prasą jest dyktatorska a tem samem przechodowa, i potrzeba dziś jeszcze obmyśleć środek, aby połączyć rozsądną wolność dyskusyi z warunkami porządku publicznego i istniejących instytucyi, a oraz zapewnić interesom publicznym wolną i skuteczną ohronę, nie dozwalając dlatego bynajmniej naruszać, zaprzeczać lub dyskutować zasady rządu. Z tem wszystkiem nie byłby to wprawdzie jeszcze parlamentarny system rządu, ale rzeczywiście reprezentacyjny.

Co do teraźniejszego stanu konstytucyi z roku 1852 sądzi autor artykułu, że może odpowiedzieć wszelkim politycznym potrzebom Francyi, tylko nadeszła teraz pora zastosować ją należycie. Teraźniejszy rząd nie jest zbyt świetną biografią; chcąc zająć miejsce w historyi, powinien zostawić po sobie silne i trwałe instytucye, któreby przyszłość odziedziczyła. Prawdziwą misyą Cesarstwa jest przywrócenie równowagi w Europie, a porządku i pokoju we Francyi. Zatem konstytucya z roku 1852 ma połączyć porządek z wolnością; ma być wolnym, regularnym rozwojem wszelkich dobrodziejstw systemu reprezentacyjnego, nie sprowadzając bynajmniej napowrót niebezpieczeństwa rządu parlamentarnego. Konserwacyjno-postępowe cesarstwo nie potrzebuje już obawiać się żadnych stronnictw, gdyż zaciera je wszystkie potęgą swoich instytucyi, równie jak panuje nad niemi wielkością swego pochodzenia.

Taka jest treść artykułu La Gueroniére, i niedziwna przeto, że publiczność od kilku dni oczekiwała z niecierpliwością jego ogłoszenia. Zdania te jednakże wypowiedziane z taką śmiałością i otwartością, nieznalazły uznania w sferach rządowych, jak to okazuje dowodnie następująca nota, umieszczona w dzisiejszym *Monitorze:*

„*Patrie* ogłosiła w wczorajszym numerze swoim artykuł pod napisem: „Konstytucyjne Cesarstwo.“ Chociaż artykuł ten napisany jest w najlepszym duchu, zawiera przecież przesądzające zdania o konstytucyi, które mogłyby dać pochop do sporu. Z tego pokazuje się znowu, jak niestosowna jest przenosić dyskusyę na pole ustawy kardynalnej.“

(Dług Hiszpanii.) Francya postąpiła z wielkiem umiarkowaniem względem Hiszpanii, gdy jej przyszło upominać się o dług z czasów wojny z r. 1823. Nie była natrętną chociaż Hiszpania tylko kilka rat spłaciła. Dzisiaj, gdyby chciano liczyć procent od procentu, całkowity dług Hiszpanii wynosiłby bardzo znaczną kwotę. Tymczasem dzienniki donoszą, że dług powyższy zredukowano do 25,000.000, co istotnie za wielką wyrozumiałość uważać należy. Przed dwoma laty Francya stanowczo upominała się o zapłacenie tego długu, co w Madrycie było przyczyną wielkiego przerażenia. Spodziewać się należy, że marokańska kontrybucya wojenna ułatwi Hiszpanii zadośćuczynienie słusznym a tak umiarkowanym żądaniom Francyi.

Włochy.

Turyn, 25. grudnia. (Okręta amerykańskie w portach włoskich.) Chociaż mocarstwa wypowiadające wojnę dają zwykle nieprzyjacielskim okrętom czas potrzebny aby się do swoich portów dostały, jednak Amerykanie sądzą, że Anglia odstąpi od zwyczaju przyjętego powszechnie, dla tego okręta ich, pisze *Patrie*, spiesznie opuszczają Genuę, Livorno i Marsylię lękając się przedłużyć swój pobyt na morzu śródziemnem do chwili ostatecznego wypowiedzenia wojny.

Flota angielska odpłynęła już z Malty do Gibraltaru co zdaje się usprawiedliwiać obawę Amerykanów.

Genua, 24. grudnia. (Papiery Borgesa. — Członkowie komitetu rewolucyjnego przed sądem.) Gdy jenerała Borgesa schwytano, znaleziono przy nim wiele papierów, z których najważniejsze są instrukcye dane jenerałowi Borgesowi od pana Clary, burbońskiego jenerała w Marsylii; instrukcye te odnoszą się do sposobu postępowania w przywróceniu rządów Franciszka II. Z pomiędzy znalezionych przy nim listów prywatnych zasługują na uwagę listy rozmaitych legitymistów francuskich, i adresy, mianowicie od księcia Scilla z Neapolu. Oprócz tego miał Borges przy sobie trzy własne dzienniki, w których spisywał wszystkie swoje wypadki od wylądowania w Kalabryi, to jest od d. 22. września, do 1. grudnia. Z tych dzienników zasięgnąć można wiele ważnych wiadomości, do operacyi, które Borges wykonywał. Z nich dowiadujemy się, że Borgesa porzucił Crocco i Donatello, i co tego było przyczyną. Otóż Langlais, którego Borges nierozsądnym nazywa, skłonił Donatella by przewódzcę opuścił. Donatello był dumny, to przyczyniło się także do nieporozumienia. Ponieważ Donatello nie chciał się dać Croccowi powodować, Borges oświadczył, że mu jedna tylko pozostaje droga to jest udać się do Rzymu, zdać sprawę z tego co uczynił, a nareszcie naradzić się, i obmyśleć plan nowy.

Valzenia i Carrara dwaj niegdyś członkowie komitetu rewolucyjnego, którego Bononia była punktem centralnym, stoją obecnie jako obżałowani przed trzybunałem w Forli. — Obadwaj są oni rodem z Ceseny, ludzie młodzi, po 35 lat wieku, krwawemi głoskami zapisali w historyi imiona swoje. Valzenia jest obwiniony o 36 morderstw, które popełnił od r. 1848 do 1859. W czasie rozruchów Valzenia otrzymał stopień majora. Jeden z jego podkomendnych porucznik, otrzymał pewnego razu dymisyę; a mniemając że Valzenia jest główną tego przyczyną, zemścić się postanowił. Dobrowolnie stanął więc przed sądem, przyznał się, że jest mordercą, a gdy od niego zażądano dowodu, wskazał miejsce w rzeczypospolitej San Marino, gdzie łącznie z towarzyszami swymi zakopał nie dawno zamordowanego człowieka, poczem Valzenię wymienił jako przywodzcę morderców. Wkrótce potem uwięziono w Ravennie Valzenię, Carrarę i 20 ich towarzyszów; obecnie jak donoszą z Rimini, znajdują się wszyscy na ławie obżałowanych. Obrońcami będą adwokaci Tecchio i Brofferio.

Niemce.

Frankfurt n. M., 28. grudnia. (Zajścia między wojskowymi.) Antagonizm północnej i południowej Niemczy odzywa się już i w załogach związkowych; pożałowania godny przykład załogi rasztadzkiej znalazł także naśladowców w Frankfurcie. W niedzielę i w pierwszy dzień świąt pokłócili się w piwiarni Prusacy z Bawarami, i zaledwie mieszane patrole zapobiegły starciu. Już od trzech tygodni odgrażały się obie strony, że musi przyjść wkrótce do otwartej walki. Jakoż w pierwszy dzień świąt omal nieprzyszło do bójki na ulicy; już dobywano szabel, ale w samą porę zapobiegł nieszczęściu patrol. Na drugi dzień jednakze nastąpiło przecież krwawe starcie pomimo wszelkich użytych środków ostrożności. Dwóch Bawarów i trzech Prusaków ciężko ranionych musiano zanieść do lazaretu. Odtąd są wszystkie koszary, mianowicie także obie pruskie, zamknięte, i żadnemu żołnierzowi nie wolno bez pozwolenia wychodzić na ulice.

Brema. (Traktat handlowy miast hanzeatyckich z Siamem.) Traktat handlowy, który na d. 25. października 1858 zawarty został pomiędzy miastami hanzeatyckiemi a królestwem Siamskiem, zatwierdziły wzajemnie obie strony 28. sierpnia b. r. Traktat ten podano niedawno do wiadomości. Podpisali go obadwaj Królowie Siamscy, a ich nazwiska są następujące: pierwszy Król nazywa się Phra Bard Somdeth, Phra Paramendr Maha Mongkut, Phra Chom Klan, Chau Yu Hua; a drugi Phra Bard Somdeth Phra Paramendr Ramers Mahiswaresr, Phra Pin Klau, Chau Yu Hua. Chociaż stosownie do zawartego traktatu mieszkańcy miast hanzeatyckich nie będą mogli mieszkać w któremkolwiek mieście lub powiecie królestwa Siamskiego, gdyż jedno tylko miasto Bangkok, i to wyznaczona dzielnica jego ma być miejscem stałego ich pobytu, zostawiono im jednak zupełną wolność podróżowania po całem królestwie. Co do handlu nadano im wszelkie jakich tylko żądać mogli swobody. Wyjąwszy kontrabandę, mogą przedawać lub kupować wszystko co chcą, komu chcą, i gdzie chcą. Tej swobody nie będzie ograniczał żaden monopol dzierżawy, lub przywilej dawany niekiedy jednej osobie do wyłącznego jakimś towarem handlowania. Jeżeli przypadkiem który z poddanych miast hanzeatyckich dopuści się przestępstwa kryminalnego, sądzić go będą konzulowie, a mianowicie konzul miasta, z którego obwiniony pochodzi. Od towarów, które okrętami hanzeatyckiemi do królestwa Siamskiego sprowadzane będą, przyjdzie płacić cła, nie więcej jak 3 prc. od całej wartości. Czy zaś to cło ma być uiszczono pieniądzmi czy też in natura, to zależeć będzie od tego, który towary sprowadza. Zostawia się mu zupełną w tym względzie swobodę. Traktat ten został zawarty na lat dwanaśnie, po upływie których, ma nastąpić rewizya traktatu. Ponieważ w teraźniejszych czasach obrót handlu na wodach wschodnio-indyjskich, staje się co dzień ważniejszym dla żeglugi niemieckiej, przeto rzeczony traktat, który zabez-

piecza jego swobody w Indyach zagangesowych jest istotnie aktem wielkiej doniosłości i nie małego znaczenia.

(Owarowanie twierdz nadreńskich.) *Karslruher Ztg.* pisze, że jak Lille i Maubeuge we Francyi, tak samo twierdze w Kolonii i Luxemburgu na przyszłą wiosnę mają być naprawione. Rząd odłożył na poźniej demolicye Saarlouis, a postanowił ufortyfikować na wielki rozmiar, wzgórkami otoczone miasto Trier.

Szwecya i Norwegia.

Sztokholm. 24. grudnia. (Powrót Króla z Norwegii.) Przedwczoraj po południu Król w najlepszym stanie zdrowia powrócił z podróży swojej do Norwegii. Królowa wraz z księciem Augustem wyjechała na przeciw niemu. Lud zebrał się w wielkim tłumie i z uniesieniem powitał monarchę. *Ham. Nachr.* piszą, że rząd tymczasowy w d. 4. grudnia przy odjeździe Króla utworzony, został niebawem po jego powrocie rozwiązany.

Rosya i Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. grudnia. (Wsparcie dla rzemieślników.) *Gazeta warszawska* donosi: „Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył udzielić najmiłościwiej z własnych funduszów sumę 133 333 złotych i 10 gr na wsparcie biednych mieszkańców miasta Warszawy, mianowicie podpupadłych rodzin z klasy rzemieślniczej i wyrobniczej, z przyczyny braku środków w obecnym czasie do zarobkowania.

— (Pomyślny rozwój stosunków włościańskich.) Chociaż w ogólności sprawa emancypacyi włościan postępuje pomyślnie, gdzie niegdzie jednak zdarzają się czasami małe zaburzenia. W jednej z okolic przyczyną tego było, że sędzia pokoju powziął zamiar oddalić starszego gminy, którego włościanie wybrali. Gdzieniegdzie listy urbaryalne, które jak wiadomo regulują stosunki między panem a włościanami pobudzają ich do niespokojności. Z 38 gubernii nadeszło dotąd 1600 listów takich, lubo zaś 1420 stało się już obowiązującemi, włościanie podpisali ich tylko 932. Wziąć trzeba na uwagę, że pomiędzy niemi 211 jest takich, co znoszą całkiem stosunek poddaństwa, w 172 wypadkach bez żadnego wpływu ze strony rządu. Dziewięć jest włości, w których z przyczyny zaprowadzenia list urbaryalnych wybuchły niespokojności. Ale natomiast w innych gminach włościanie starają się, aby przynajmniej jedno z dzieci swoich mogli do szkółki posyłać, a są nawet takie, które niebawem własne swoje będą miały szkółki. Donoszą z gubernii Podolskiej, Smoleńskiej i Witepskiej, że włościanie nietylko opłacają podatki, ale opłacają je nawet wiele regularniej jak poprzednio.

(Aresztowania.) Z nie małą dla publiczności korzyścią pisze z Petersburga korespondent ministeryalnej Gazety pruskiej, że senat rządzący zajmuje się teraz procesami przestępców politycznych, które dotąd należały do władzy policyjnej. Zdaje się nawet, że kryminalny oddział senatu wyłącznie temi sprawami nadal zatrudniać się będzie. Chodzi głównie o sprawę względem rozszerzania dziennika rewolucyjnego *Wielikorus*. Kto się tem zatrudnia, kto tyle tysięcy egzemplarzy tego pisma rozpowszechnia między ludem, żadną miarą rząd dojść nie moze. Uwięziono żebraka, przy którym dostrzeżono ćwiartki pisma zakazanego, lecz pokazało się, że żebrak był zupełnie niewinnym, bo to któryś z przechodniów wcisnął mu „Wielikorusa“ zapewniając, że zawiera pieśni nabożne. Poznano także, że uwięzienie Michaiłowa i Szostaka dostatecznem być nie może, bo przeciez dwóch tych ludzi nie zdołałoby jednocześnie podawać numera przechodzącym, wciskać je obcym do kieszeni, przenikać zamki i ściany wszystkich pokojów, w których za powrotem do domu mieszkaniec niczego się niespodziewający zakazany dziennik znajdował. Pięć osób, porucznik Obraczew, Doktor Bock, student Łabanow, Dannenberg i Swerczewicz, zostało niedawno uwięzionych, a z pierwszego ich przesłuchania pokazuje się, że mieli czynny udział w rzeczonej zbrodni stanu.

Księstwa Naddunajskie.

(Otwarcie izb w Jasach.) Książę Couza zagaił otwarcie izby w Jasach następującą mową:

Mości Panowie deputowani! Podwójnym wyborem z 3. i 24. stycznia 1859, jako też dwukrotnemi uchwałami ciała prawodawczego naród rumuński powierzył mi wzniosłą ideę zjednoczenia Księstw.

Naród i jego dostojnicy przekonani o trudnościach, które mię spotkać miały, pozwolili mi czekać najdogodniejszej chwili i najstosowniejsze wybrać środki do przeprowadzenia tej idei.

Dumny zaufaniem narodu, przekonany że sprawa wielka i słuszna uledz nie może, a zarazem przenikniony świętością obowiązków moich jako monarcha i Rumunin nie uląkłem się pracy, aby z wytrwałością, oględnością i umiarkowaniem utrwalić narodowość rumuńską.

Po trzech latach nieustannego usiłowania niewątpliwie teraz twierdzić możemy, że unia nastąpi.

Ale jeżeli ta jedyna kombinacya polityczna, która przyszłość kraju zapewnić jest zdolna, ma wydać dobroczynne owoce, których naród z słuszną oczekuje niecierpliwością, niezbędną jest moi panowie potrzebą, aby w tej uroczystej chwili wszyscy Rumuni odłożyli na stronę, nieporozumienia i waśnie, które z długo trwającego stanu przejścia wynikły, i by wzajemnie połączyli wszystkie siły dla utrwalenia szczęścia ojczyzny.

Spodziewam się Mości Panowie, że nie napróżno przemawiam do patryotyzmu miłujących zgodę Rumunów. W ten tylko sposób możemy wstąpić na nową drogę z dobrą wróżbą pomyślnej przyszłości.

Przekonany jestem, że reprezentanci narodu nie ulękną się pracy, i ten krótki czas, nim unia nastąpi, poświęcą najnaglejszym interesom kraju.

Finanse są tą częścią administracyi, która skutkiem zamieszek okresu przejścia ucierpiała najwięcej.

Od czasu jak na tron wstąpiłem, nad jednym tylko budżetem można było głosować, i to dopiero w sześć miesięcy po zaprowadzeniu go w widokach do których go zaprojektowano. Rok 1861 już się kończy, a nad budżetem nie głosowano jeszcze.

Stan taki, którego główną przyczyną była niepewność naszej politycznej sytuacyi, nie może trwać dłużej, zagroziłby bowiem najważniejsze interesa państwa, a nawet wywarłby szkodliwy wpływ na utrwalenie nowej politycznej organizacyi, której oczekujemy.

Po całorocznem w Wołoszczyźnie nabytem doświadczeniu, postanowiono także w Mołdawii uregulować finanse według zasadniczych ustaw ścisłej kontroli nad administracyą funduszów publicznych. To będzie następnie służyć za zasadę unii systemu finansowego w Rumunii, i ścisłego stosowania wydatków państwa do uchwał izby.

Budżet na rok 1861, który wam moje ministeryum przedłoży, został zaprojektowany według systemu finansowego przyjętego w rzeczonym regulaminie.

Według zasad powszechnych odbędzie się głosowanie nad budżetem, nim wejdzie w zastosowanie.

Wzywam izbę, aby całą uwagę swoją zwróciła na budżet roku 1862.

Zawiadamiam Was oraz Mości Panowie, że przyzwoliłem na uchwałę obu izb, aby się połączyły w Bukareszcie dla powzięcia uchwały nad projektem ustawy wiejskiej, który komisya centralna wypracowała.

Niech Bóg będzie z wami i niech was strzeże.

Otwieram sesyę izby wołoskiej na rok 1861 do 1862.

Alexander Jan.

Montenegro.

(Doniesienia z Czarnogóry.) *Ost und West* ma wiadomości, że w Czernogórze powstało nieporozumienie między stronnictwem francuskim a rosyjskim.

Jenerał Mirko dał rozkaz, aby wszyscy wojewodowie wrócili w granice księstwa.

Azya.

(Przeobrażenia w Indyach wschodnich. — Rywalizacya Francyi. — Wiadomości z Japonii.) Pod wpływem bezpośrednich rządów korony widocznie przeobrażają się Indye wschodnie. Patent jeneralnego gubernatora, który wystawia puste grunta na sprzedaż, zapowiada pomyślność kraju, bo przyznaje mieszkańcom własność ziemi, która przedtem, jak jest w oryencie, wszędzie uważaną była za własność fiskalną. Edykt rządowy oznacza cenę jednego morga na 5 szelingów, a jeżli z pomiarem na 10. Grunta od pięciu lat odłogiem zaległe idą na przedaż, jednak za opłatą podatków za ten czas zaległych. Rząd zaręcza nabywcom prawo własności i całą opiekę. Że przezto kultura i uprawa ziemi znacznie się podniesie, nie ma wątpliwości, a tem samem zapobieży się i morowej z głodu zarazie, której Indye tak często potąd ulegały.

— Głównie też o to chodzi, jakby zapobiedz nadal podobnej pladze. Uważano, że niedostatek wody i posucha główną bywa pomoru przyczyną; zatem też rząd postanowił skanalizować kraj cały między Gangesem a Dżumą, zebrać wszystkie wód upławy, by je w potrzebie rozprowadzać po gruntach od skwaru spalonych i byle tylko trzecia część ziemi nawodnioną być mogła, pewnie głodu obawy nie będzie. Przytem i koleje żelazne swą łatwością przewozu ulgi przynosić będą. Mocno tu naszych niepokoi, pisze korespondent z Madras, przedsiębierczość Francuzów; ich „Messagerie“ zagraża silną konkurencyą, bo buduje statki parowe wielkiej objętości, a oficerowie marynarki cesarskiej niemi dowodzą. Towarzystwo, których ta „Messagerie“ jest własnością, weszła w związki z p. Lesseps przedsiębiorcą kanału Suezkiego, waruje wybrzeża, stawia doki i zapowiada się nie samym tylko widokiem przemysłu i handlu, ale oczewiście ma na myśli także i dążności polityczne. Anglia dla tego powiększyła flotylę swą na morzu czerwonem, a w Adenie założyła składy węgla do 70.000 beczek wynoszące.

— Wiadomości z Japonii są ważne lubo dla Anglii nie zbyt pomyślne. Admirał angielski okrążał archipelag japoński, i zdumiał się znajdując wszędzie osady rosyjskie. Rosya widocznie dalekie ma widoki, a wschód cały leży dla niej otworem; słyszeliśmy nawet, dodaje korespondent, że się już na stałe osadowiła na płaszczyznach rzeki Oxus w Turkestanie.

TEATR.

Dziś w teatrze niem. na dochód pani Schmidts po raz pierwszy: **„Der Goldschmied von Ulm“**, dramat ludowy w 3 aktach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. stycznia 1862.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Zamojski Szcz., z Wysocka. — Niezabitowski Fran., z Zameczka. — Hr. Baworowski Wen., c. k. rotm., z Kołtowa. — Niezabitowski Lub., c. k. porucznik, z Zameczka.

Hotel europejski: Walewski Kaz., z Kłodna. — Hr. Lanckoroński Teodor, z Poddubiec. — Skowiński Lud., z Tarnawki. — Christiani Hen., z Bratkowiec. — Witosławski Wład., z Żydowy.

Zajazd Kuhna: Firich Hugo, z Świdnicy. Stanek Józef, z Wiszenki.

Hotel krakowski: Czerkawski Lud., z Gajów. — Bagiński Leon, z Jackowiec.

Do domu zajezdnego nr. 179²/₄: Rodkiewicz Sew., z Łukawicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. stycznia 1862.

PP. Podhorodyński Kaj., do Malehenowa. — Hr. Borkowski Alex., do Krzywcza. — Załęski Karol, do Horodyszcza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. stycznia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god zrana	325.22	— 7.4	91.9	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.42	— 6 4	84 5	„	„	śnieg
10. god. wiecz.	326.17	— 6.5	88.0	„	„	pochmurno

Wysokość śniegu 3 ".

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 14. stycznia: Sprzedaż realności nr. 15 w Sadagórze.

Dnia 17. stycznia: Sprzedaż różnych materyałów drzewa w Sołotwinie w Stanisławowie.

Dnia 27. stycznia: Licytacya złotych klejnotów w banku Ormian we Lwowie.

Dnia 30. stycznia: Sprzedaż realności nr. 94 w Zniesieniu, obwodzie lwowskim we Lwowie.

Dnia 31. stycznia: Sprzedaż realności nr. 605³/₄ we Lwowie — i dóbr Bóbrka, w obwodzie sanockim, w Przemyślu.

Dnia 4. lutego: Sprzedaż części dóbr Zupanie i Wyżłow w Samborze.

Dnia 20. lutego: Sprzedaż realności 585³/₄ we Lwowie.

Dnia 22 lutego: Sprzedaż dóbr Haczew, Dziundziów w obwodzie Sanockim w Przemyślu.

Kurs lwowski.

Dnia 3. stycznia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	60	6	66
Dukat cesarski		6	61	6	68
Półimperyał zł. rosyjski		11	47	11	59
Rubel srebrny rosyjski		2	17	2	20
Talar pruski	„ „	2	11	2	13
Polski kurant i pięciozłotówka					—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	20	78	95
„ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	20	82 —	95
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	165	50	167	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	10	66	80
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	—	81	80

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslí.

Dnia 3. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.35. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.50; po 4¹/₂% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 750 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 178.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 141 10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.68, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 139.50.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. grudnia 1861.

Stan czynny.

Gotowizna	zlr. 48.080 kr. 97 den. —	
Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	„ 835 „ 91 „ —	
Papiery publiczne: b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	„ 468.200 „ — „ —	
Papiery publiczne: c) sprzedajne po kursie	„ 256.693 „ 80 „ —	
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	„ 221.795 „ 50 „ —	
Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „	„ 97.250 „ — „ —	
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	„ 1,890.005 „ 13 „ —	
Pożyczki hypot.: b) miejskie	„ 876 178 „ 78 „ —	
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	„ 469 „ 44 „ —	
Zapasy	„ 4919 „ 14 „ —	
Prowizye pobrane na rok przyszły od stron rozmaitych		zlr. 19.878 kr. 54 d. —

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca		zlr. 3,472.538 kr. 84 d. —	
w m. b. włożyło 578 stron	zlr. 58.210 kr. 83 — d	5451 „ 74 „ —	
„ „ „ wypłacono 458 stron.	„ 63.662 „ 57 — „	3,467.087 „ 10 „ —	
Narosły prowizyami niepodniesionemi		zlr. 65 322 kr. 26 „ —	zlr. 3,532.409 „ 36 „ —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają			41.627 „ 66 „ —
Fundusz rezerwowy (majątek własny Zakładu)			206.454 „ 61 „ —
Fundusz emerytalny dla urzędników i sług Zakładu			42.999 „ 14 „ —
Zysk czysty przy zamknięciu rocznem wyprowadzony			29.159 „ 36 „ —
Ogóły		zlr. 3,853.528 kr. 67 d. —	zlr. 3,863.528 kr. 67 den. —

Lwów, dnia 31. grudnia 1861.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

(Grottger i Löffler.) Prawdziwy talent, gdziekolwiek los go umieści, wybije się zawsze na jaw, gdyż stoi wyżej nad wszelkie sądy zawiści prywatnej i uprzedzenia ambicyi narodowej. Tak i obadwaj wymienieni artyści nasi, których prace oglądaliśmy już także na tutejszej wystawie obrazów w roku 1860, zyskują coraz większe uznanie w świecie artystycznym. Grottgera „Szkice z Warszawy“, które były wystawione zeszłego roku w austryackiem konserwatoryum sztuk pięknych, i znalazły rozgłos powszechny, wyjdą teraz w odbiciach fotograficznych w Wiedniu, a portret deputowanego rady państwa Dra Smolki, pędzla Löfflera, będzie podany na wystawę w Peszcie i Krakowie.

(Jubileusz Berryera.) Dnia 28go grudnia wyprawiali adwokaci Francyi za staraniem grona adwokatów paryskich świetny bankiet na cześć piędziesięcioletniej adwokatury Berryera. Od roku 1811 był Berryer bez przerwy członkiem paryskiego gremium adwokatów. W czasie rewolucyi lipcowej był jeszcze adwokatem tylko, a ponieważ pozostał wiernym swoim zasadom legitymistycznym, nie miał nigdy sposobności zająć stanowisko rządowe. Prawie wszyscy adwokaci kratek paryskich, dziekani adwokatów z całego kraju, wszyscy dawni dziekani paryscy, między tymi prezydenci wszystkich trybunałów sądowych Paryża, minister sprawiedliwości Delangle, prezydent rady stanu Barroche i wiele innych znakomitych osób byli obecni na tym bankiecie. Jules Favre prezydował i wnosił toast za zdrowie Berryera. Bankiet rozpoczął się oznajmieniem jednego ze służących: „Monsieur Berryer est servi.“ Uważano go za gospodarza domu. Po przemowie Jules Favra wniósł jubilat toast na cześć stanu adwokackiego Francyi, i przemówił wzruszonym głosem: „Za szczęśliwe zachowanie naszych tradycyi i prawideł, naszej niezawisłości, a mianowicie naszej wewnętrznej karności, za niezachwianą trwałość tej zacnej i szlachetnej korporacyi adwokatów, w imię nadziei naszego stanu, za pomyślność młodych, miłujących prace i sławe ludzi, którzy jak ja kandydat z r. 1811 wstępują w ten zawód i odniosą nie małą zachetę z tej uroczystości, którą tak sowicie nagradzacie panowie wierność i przywiązanie ku obowiązkom naszego stanu; na cześć adwokatury francuskiej“ Po tych słowach był Berryer tak mocno wzruszony, że padł bezwładnie prawie na krzesło. Był to w istocie ciekawy festyn, gdyż mieli w nim udział wszyscy ci mężowie, którzy przez długie lata stawali nieraz nieprzyjaźnie naprzeciw siebie i walczyli pismem i słowem.

(Fałszerstwo firm handlowych w Anglii) wydarza się teraz częściej niż kiedykolwiek. Oszuści zalecają się kupcom, osobliwie w odleglejszych stronach, do konsygnowania towarów i pożyczek pieniężnych. W tym zamiarze wystawiają zmyślone wexle, które czasami znachodzą wiare na stałym lądzie, gdzie zbyt wielka odległość nie dozwala przekonać się dokładnie o ich wartości. Częstokroć nawet przybierają oszuści nazwiska sławnych firm, jak n. p. Picli Brothers i spółka, Londyn; G. B Themegross i spółka w Welwerhampton itp. Sądzimy, że wypada zwrócić uwagę świata kupieckiego na podobne oszustwa, i zalecić mu wielką ostrożność w zawiązywaniu nowych stosunków handlowych.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sarini.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.